

TRYBUNA

KATOWICE
SOSNOWIEC
BYTOM
GLIWICE
BIELSKO
CZĘSTOCHOWA

ROBOTNICZA

ORGAN KW POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Walka o obfity plon - to walka
o wykonanie Wielkiej Sześciolatki

Odezwa Zarządu Głównego ZMP do młodzieży miast i wsi

Tydzień
Ligi Lotniczej
od 19 do 26 VIIIWARSZAWA, piątek
Zarząd Główny Ligi Lotniczej
powziął uchwałę, w myśl której
tęgoroczny V Tydzień Ligi Lot-
niczej obchodzony będzie w okre-
sie od 19 - 26 sierpnia 1951 r.
pod hasłem: „Lotnictwo polskie
służy sprawie pokoju i intere-
som ludzi pracy miast i wsi”.ZARZĄD GŁÓWNY ZWIĄZKU MŁODZIEŻY POLSKIEJ
OGŁOSIŁ APEŁ DO MŁODZIEŻY MIAST I WSI WYŻYJĄCY
JĄ DO WZJĘCIA JAK NAJWIĘKSZEGO UDZIAŁU W KAMPA-
NII ŻNIWNEJ.„Tak jak młodzież robotnicza
— czytamy w apelu — walczy
o każdy kęs węgla i stali, o zdo-
bycie każdego metra tkaniny i
wybudowanie każdego nowego
domu ponad plan, tak młodzież
wiejska walczyć będzie podczas
żniwa o to, by nie zmarnotrawi-
ła ani jeden kwintal zboża, ani
jeden kłos”.Lepiej przygotować
wczasy niedzielneJedną ze zdobyczy klasy robotniczej wynikających z posta-
nowień Manifestu 22 lipca jest prawo wypoczynku dla
każdego człowieka pracy.Polska Ludowa, w której praca i człowiek pracy wysuwają
się na naczelną rolę, podjęła szeroką akcję zapewniania pra-
cującym właściwy wypoczynek i rozrywkę. Prócz od dawna pro-
wadzonej akcji wczasowej w ramach urlopów pracowniczych,
związki zawodowe podjęły od roku 1949 organizację wypoczynku
w niedziele i święta.Doświadczenie ubiegłych lat wykazało, że krajoznawstwo i
turystyka są ważnym elementem w poznawaniu kraju, pogłębia-
niu miłości ojczyzny oraz doskonałą formą spędzania dni świą-
tecznych i czasu wolnego od pracy. Oczywiście nie należy roz-
umieć wypoczynku tylko jako „rozprostowanie kości”. Pod okre-
śleniem „wczasy” rozumieć należy zarówno wypoczynek fizyczny,
jak umysłowy i psychiczny. Wypoczynek, — ale nie intelektualny
i cięśny bezwład, rozleniwienie, nudę lub beznamiętną rozrywkę.W woj. katowickim na ośrodkach niedzielnego wypoczynku wy-
typowano najpiękniejsze miejscowości jak: Muchowiec, Świerkla-
nec, Panewnik, Dolina Świąteczna, Cmok k. Janowa, Kapieliśko
w Gliwicach, Pogoria k. Gołonoga, Dąbrówka Miejska w Bytomiu,
Michałkowice, Miechówice i inne. Ogólna chłonność tych
ośrodków wyraża się cyfrą ok. 80 tys. osób. Ta zaplanowana cy-
fra uczestników niedzielnych wczasów nie została jednak dotych-
czas w pełni zrealizowana, choć z niezorganizowanego wypoczyn-
ku niedzielnego korzysta przeszło 300 tys. ludzi. Wina ponoszą
tak poszczególne rady zakładowe jak Komitet Wczasów Świą-
tecznych. Podczas gdy rady zakładowe nie doceniają częstokroć
znaczenia niedzielnego wypoczynku, nie potrafiły go w dostatecz-
ny sposób spopularyzować i zająć się stroną organizacyjną na te-
renie swojego zakładu pracy, — to znowu Komitet Wczasów Świą-
tecznych nie zawsze umiał zapewnić wczasowiczom dogodny do-
jazd, czy odpowiednio atrakcyjną rozrywkę w miejscu wy-
poczynku.Pisałmy niejednokrotnie o wypadkach z organizacji tych
wczasów, o niedostatecznej opiece organizatorów nad uczestnika-
mi, wskutek czego planowany wypoczynek stawał się w konsekwen-
cji najbardziej męczącym dniem tygodnia. Takim przykładem że
organizowanych wczasów była w ub. niedzielę wycieczka do Wi-
sty 400 katowickich pocztowców. W rezultacie mylnych informac-
ji, niedopiniżowania swoich grup przez przewodników PTTK i
opiekunów z ramienia Rady Zakładowej, wycieczkowicze „dobrze
li” do Wisty po ośmiu godzinach podróży koleją. Ogólne zniechę-
cenie i niezadowolenie wśród uczestników po przybyciu na miej-
sce, stało się objawem zupełnie zrozumiałym. Tej samej niedzieli
odbyła się wycieczka koła TPPR przy kop. „Kleofas”, której wła-
ściwa organizacja może posłużyć innym za przykład. 500 członków
tego koła wraz z rodzinami spędziło niedzielne wczasy nad jeziorem
w Paprocach. Wczasy urozmaiciła kopalnia orkiestra i występ
zespołów artystycznych. Co więcej organizatorzy potrafili uwypu-
kilić i moment polityczny wycieczki, przez uroczyste wrę-
czenie uczestnikom — członkom koła, odznak TPPR. Wynika z
tego prosty wniosek, że wczasy niedzielne należy lepiej przygo-
towywać.Nie rozwiązano dotychczas problemu wypoczynku niedzielne-
go dla mieszkańców Częstochowy. Powiatowa Rada Związków Za-
wodowych winna natychmiast podjąć starania o wytypowanie w
okolicy miejscowości odpowiadającej warunkami wymogom urza-
dzenia ośrodka wczasowego.W bież. roku PTTK wprowadziło nową formę wypoczynku
niedzielnego w postaci akcji wycieczkowej pod hasłem „Szlakami
Pokoju i Planu 6-letniego”. Akcja ta umiejętnie prowadzona mo-
że stać się ważnym czynnikiem wychowania ideologicznego uczest-
ników. Wycieczki te winny być nasycone treścią ideologiczną,
związaną z tematyką walki o pokój i realizacji Planu 6-letniego.
Trasa ich powinna przebiegać przez miejsca, względnie prowadzić
do punktów związanych z historią naszego kraju, rozwojem so-
cjalistycznej gospodarki lub rozwojem kultury w warunkach stwo-
rzonych przez Państwo Ludowe.Upowszechnienie i popularyzacja wczasów niedzielnych, to przede
wszystkim zadanie rad zakładowych, które przez swoje grupy
zawodowe i przez organizatorów pracy kulturalno - oświatowej
winny lepiej i szerzej propagować te akcje. Zadaniem nato-
miast poszczególnych komisji komitetów wczasów świątecznych
będzie zapewnienie uczestnikom godziwej rozrywki i wyżywienia
przez kioski MHD.Ministerstwo Kultury i Sztuki wydało specjalne zarządzenie
omawiające włączenie placówek artystycznych do prowadzonej
przez związki zawodowe akcji wczasów. Zgodnie z tym zarządze-
niem Wydział Kultury i Sztuki wspólnie z miejscowymi placów-
kami „ARTOS” i Związkiem Pracowników Kultury i Sztuki winny
winny podjąć systematyczną organizację imprez artystycznych w
niedziele i święta powiązanych z wycieczkami i wyjazdami na
wieś. Placówki te powinny w swoich planach finansowo-gospo-
darczych uwzględnić wydatki związane z udziałem ich w akcji
organizowania wczasów niedzielnych. Planowanie to obowiązuje
także wydzielone socjalne zakłady pracy, które niejednokrotnie
nie wykorzystują funduszy przeznaczonych na tę akcję, lub wyda-
kują ją w sposób niewłaściwy.Organizatorzy wczasów niedzielnych winni mieć stale na uwa-
dze, aby były one nie tylko formą wypoczynku i rozrywki, lecz
i czynnikiem wychowania ideologicznego. Dobrze zrozumiany i na-
leżycie zorganizowany wypoczynek świąteczny wpłynie na popra-
wę stanu zdrowotnego mas pracujących, a w konsekwencji przy-
czyni się do przedterminowego wykonania Planu 6-letniego.Najwyższe odznaczenia państwowe
dla bohaterskich budowniczych
nowej stalowni huty »Częstochowa«Na terenie nowej stalowni huty „Częstochowa” w re-
montażu. Jedną z największych budowli socjalizmu rośnie
w oczach. Następne piece martenowskie ukończone są już
w 75. proc. Pod niebo wystrzeliły nowe kominy. Na jednym
powlewa zwycięska wiecha, symbol osiagnięć brygady BED-
NARSKIEGO i innych murarzy komlinowych.Równolegle w szybkim tempie
przebiegają roboty przy ukończe-
niu walcowni, która ma być uro-
czona 1 listopada br. Założo-
no fundamenty betonowe pod no-
wy zakład wielkopiecowy. Temponiemy na naszych osiagnięciach.
Rozumiejąc potrzeby naszej Lu-
dowej Ojczyzny subskrybowali-
śmy Narodową Pożyczkę Rozwo-
ju Sił Polskich. Zadeklarowaliśmy
najwięcej ze wszystkich zakła-
dów pracy na terenie Częstocho-
wy.Jako ZMP-owicze zapewniali
naszą Partię i Rząd, że jak do-
tychczas, brygady ZMP-owskie
nie ustają w pracy nad realiza-
cją porównujących zadań Planu
6-letniego, budującego podstawy
socializmu.W imieniu załogi nowej stalow-
ni Mieczysław LOMPE podzięko-
wał budowniczym nowej stalow-
ni zapewniając ich, że załoga no-
wej stalowni uczyni wszystko,
by piece martenowskie puszczonone w ruch były w pełni wyko-
rzystane.Przedstawiciele poszczególnych
zakładów z terenu Częstochowy
w serdecznych i gorących sło-
wach gratulowali bohaterskiej
załodze budowniczych nowej sta-
lowni sukcesu produkcyjnego,
życząc im dalszych owocnych
wyników.Minister TOKARSKI na zakoń-
czenie uroczystości złożył gratu-
lacje odznaczonym mówiąc:„Odznaczeni — to bohaterowie
kolektywu, który zbudował no-
wą stalownię. Kolektywowi te-
mą wszyscy, cały naród polski
życzy jak najlepszych, jak naj-
owocniejszych wyników dalszej
pracy”.Dążenia
rewolucjonistów polskich
stały się czynem

Potężna manifestacja

w 21 rocznicę krwawych zjść w Częstochowie

Potężną manifestacją w dniu
wczorajszym, mieszkańcy
Częstochowy uczcili pa-
kietne wystąpienia bezrobotnych
w miesiącach lipcu i sierpniu
1930 roku. Przed 21 laty proletari-
at Częstochowy, prześladowa-
ny przez władze państwa, walczył
o swoje prawa, o prawo do pracy,
o prawo do życia.Na wiecu w dniu wczorajszym
zbrali się na placu im. Stalina
udekorowanym licznymi flagami
wieloletnie tłumy częstochow-
skie. Przed trybuną udekorowa-
ną portretami: Ludwika WA-
RYŃSKIEGO, Feliksa DZIER-
ŻYŃSKIEGO i tow. Władysława
BIERUTY, ustawili się wraz z
pocztami sztabowymi delega-
cjami zakładów pracy i organizacji
społecznych.Manifestację zagrał przewodni-
czący Pow. Rady Związków Za-
wodowych tow. Litewszek, któ-
ry nawiązując do walki proletari-
atu sprzed 21 laty mówił o lu-
dziach pracy nowej Częstochowy,
budujących szczyty przyszłości
Socialistycznej Polski.Z kolei i sekretarz KM tow.
Jędruszek opowiedział historię
krwawych demonstracji bezrobot-
nych w latach przedwojennych.Piękne tradycje częstochow-
skiej klasy robotniczej — mówił
tow. Jędruszek — związane są z
bohaterką postaciami Feliksa
Dzierżyńskiego, który w latach
1900 — 1906 kierował walką po-
dziemną Częstochowy. 25 lat póź-
niej Częstochowa była widownią
dalszych krwawych manifestacji.Zajścia te rozpoznały się w pier-
wszych dniach lipca 1930 roku,
a swój punkt kulminacyjny osią-
gnęły 4 sierpnia 1930 roku. Tak
we wtorek 17 lipca w godz. po-
południowych zebrał się przed
magistratem tłum bezrobotnych
w liczbie ponad 1200 osób, który
domagał się wypłacenia subsy-
diów państwowych na prowadze-
nie robót publicznych dla bezro-
botnych.

— 30 tysięcy bezrobotnych, glo-

dowe place, wyzyskiwane do
ostatniego chłopstwa — oto obraz
Częstochowy w roku 1930. W la-
tach tych jedynie zorganizowaną
walkę przeciw rządowi terroru i
wyzysku prowadziła bohaterska
KPP i KZM.W momencie, gdy i sekretarz
KM przeszedł do omówienia wiel-
kiej osiagnięć Polaków Ludowej,
budującej pod przewodem PZPR
podstawy socializmu, przemówie-
nie przerywały burzliwe oklaski.
Mówca stwierdził w zakończeniu,
że „wole rewolucjonistów pol-
skich, wole Marchewskiego, Dzier-
żyńskiego, Bóży Łuksemburg, Bur-
ka i Nowotki przyoblekamy obec-
nie w czyn, a czynem tym jest
walka o pokój i Plan 6-letni”.Burza oklasków powitała wy-
powiedź uczestników manifestacji
robotniczej w 1930 roku tow. Ma-
rli Jani.Wnieśliście na zakończenie o-
krzyki na czele Polskiej Zjedno-
czonej Partii Robotniczej, na
Przewodniczącą Towarzystwa
Elektro i Chłopskiego Obozu Poko-
ju Towarzyszka Stalina, podchwyci-
liście trybunę głosu.O tej samej godzinie, gdy miesz-
kańcy Częstochowy czcili bohaterów
rewolucyjnej walki w hucie
Częstochowa w imieniu Przewod-
niczącego Feliksa Dzierżyńskiego,
młodzi Polacy, młodzież, walczy-
li o swoje prawa, o swoje życie,
o swoje wolność, o swoje przyszłość.Delegacja
polskich filmowców
w Karlovych VarachPRAGA, piątek.
Do Pragi przybyła 6-osobowa
delegacja polska z dyr. P. P.
„Film Polski” — Albrechtem na
czele, która reprezentować będzie
polskich filmowców na VI Międ-
zynarodowym Festiwalu Filmo-
wym w Karlovych Varach.Amerykanie spowodowali
przerwę
w rokowaniach w KaesongPEKIN, piątek
Z Phenianu donoszą, że w dniu
12 lipca delegacja chińska, zbro-
niona nie przybyła do Kaesongu
na rokowania w sprawie zawiesze-
nia broni w Korei, i wobec czego
w dniu tym rozmowy między
obu stronami nie mogły się od-
być.Korespondent Agencji Nowych
Chin, donosi, że otrzymał od do-
wództwa naczelnego koreań-
skiej Armii Ludowej i dowództwa
oddziałów ochotników chiń-
skich informacje treści następu-
jącej:„Podczas rokowań dnia 11 lip-
ca przedstawiciele amerykańscy
podnieśli kwestię koresponden-
tów prasowych i zażądali, aby 20
dziennikarzy otrzymało zezwolenie
na przybycie do KaesonguKierującą się szlachną zasadą, że
wszystkie sprawy dotyczące kon-
ferencji muszą być uzgodnione
przez obie strony, przedstawiciele
koreańskiej Armii Ludowej i o-
chotników chińskich przywrócił
rozpatrzyć żądania Amerykanów
i w dniu 12 bm. o godz. 6.45 ofi-
cerowie łącznikowi koreańskiej
Armii Ludowej i ochotników chiń-
skich podali stronie amerykań-
skiej do wiadomości co następu-
je:„Przedstawiciele koreańskiej Ar-
mii Ludowej i ochotników chińskich
zgłoszyli, że korespondenci pra-
sowi obu stron będą mogli przy-
być do Kaesongu w odpowiedniej
chwili. Sprawodawcy będą mile
widzieli skore tylko osiagnięcie zo-
stanie porozumienia w rokowaniach
o zawieszenie broni”.Nie zważając na tę odpowiedź
strona amerykańska gwałcąc za-
sady wzajemnego porozumienia,
zastosowała metody bluffu i na-
cisłku, arbitralnie wysyłając o
godz. 7.45 konwoi samochodowy z
20 dziennikarzami i 63 członkami
delegacji amerykańskiej do miej-
sowości Panmentien na wschód
od Kaesongu, znajdującej się w
rękach koreańskiej Armii Ludowej
i ochotników chińskich.Jednostka łączności, stacjono-
wana w Panmentien, poinformo-
wała ich, że reporterom nie po-
zwolono na wjazd do Kaesongu,
ponieważ nie ma jeszcze porozu-
mienia obu stron co do obsługi
prasowej konferencji przez spra-
wodawców.Delegacja amerykańska bez
wszelkich podstaw nie udala się
do Kaesongu i wróciła wraz z
dziennikarzami.Nie bacząc na fakt, że postępo-
wanie to było sprzeczne ze zdró-
wymi rozsądkiem przewodniczący
delegacji amerykańskiej założył
nawet protest. Strona amerykań-
ska usiłowała zmniejszać członków
delegacji i jej personel z dzienni-
karskimi, by oszukać świat, zrzu-
cić z siebie odpowiedzialność
za pogwałcenie zasady obustron-nego porozumienia i w ten spo-
sób zamaskować swe dążenia do
wstrzymania rokowań.W piątek nie było
rokowańAgencia Nowych Chin donosi:
Dnia 12 bm. kierownik delega-
cji amerykańskiej, uczestniczący
w rokowaniach o zawieszenie bro-
ni w Kaesong, wiceadmirał Charles
Joy, przesłał do generała Nam
Ira, kierownika delegacji koreań-
skiej Armii Ludowej i ochotni-
ków chińskich — pismo, w którym
protestował przeciwko niedo-
puszczeniu dziennikarzy do Kaesongu.W odpowiedzi na to gen. Nam
Ir skierował do wiceadmirała
Charlesa Joya list o następują-
cym brzmieniu:Otrzymałem Pańskie pismo i
w odpowiedzi podaje:1) Nie stawiałem żadnych przes-
zkód Pańskiej delegacji dnia 12
bm. o godz. 7 min. 45 w jej podró-
ży do miejsca rokowań. Jeśli cho-
dzi o sprawozdawców prasowych,
którzy znajdowali się w konwoju,
— to jest rzeczą oczywistą, że nie
można im było zezwolić udać się
na miejsce rokowań, gdyż nie o-
siągnęło w tej sprawie porozu-
mienia uzgodnionego przez obie
strony. W tym stanie rzeczy de-
legacja Pańska postąpiła nie-
słusznie, odmawiając z tej przy-
czyny udziału w rokowaniach.2) Uważamy, że sprawozdawcy
prasowi żadnej ze stron nie po-
winni na podstawie wzajemnego
porozumienia — otrzymać prawa
wstępu na miejsce rokowań.3) Proponujemy, by rokowania
były kontynuowane dnia 13 bm.
o godz. 9 rano.Z Phenianu donoszą, że dnia 13
bm. delegacja amerykańska nie
przybyła do Kaesongu, wobec czego
rokowania w sprawie zawiesze-
nia broni nie mogły być kontynu-
owane w tym dniu.Gen. Ridgway nawołuje
do kontynuowania
walkiJak wynika z komunikatów
radia nowojorskiego, gen. Ridg-
way wezwał wojska interwen-
cyjne do kontynuowania działań
wojennych w Korei „dopóki ro-
kowania w Kaesongu nie dopro-
wadzą do zawarcia porozumienia
w sprawie zawieszenia broni”.PEKIN, piątek
Dowództwo naczelnego koreańskiej
Armii Ludowej podało do wiadomości
dnia 13 lipca:Na wszystkich odcinkach frontu od-
działy koreańskiej Armii Ludowej w
ścisłym współdziałaniu z ochotnikami
chińskimi kontynuują walki o znacze-
niu lokalnym z wojskami interwen-
cyjnymi amerykańsko-angielskimi i armią tytu-
mową.Dnia 13 lipca stracono trzy samolo-
ty nęprzysiężalskie.Z FRONTU WALKI
O REALIZACJĘ
CZYNU LIPCOWEGOWśród zakładów przemysłu ciężkiego w dniu wczorajszym na czoło wysunęły się huta
„Sosnowiec” i kop. „Piast-Ziemowit”.

Nazwisko i kopalnia	zobowiązanie	wykonanie normy
CHODNIKI		
Konstanty KOWALSKI — „Mortimer”	235%	300%
Jan SKÓRA — „Egleniki”	180%	275%
Jerzy KASZUBA — „Patriuski”	180%	249%
FILARY		
Hubert NIEZGODA — „Emlenecja”	120%	214%
Paweł KŁOSKA — „Kleofas”	130%	185%
Józeł HAZY — „Srombierki”	130%	180%
ŚCIANY		
Piotr STYCH — „Wanda-Lech”	200%	233%
Karol KIIM — „Srombierki”	145%	222%
Fryk PIECZONKA — „Katowice”	120%	190%
ODDZIAŁY		
VIII kop. „Kleofas” sztygar Franciszek Morawiec		135%
VIII kop. „Wanda-Lech” sztygar Edward Kłeperski		132%
X kop. „Srombierki” sztygar Franciszek Jaworek		129%

NAJLEPSZA
HUTA

Nazwisko i huta	
Stalownia huty „Kościszko” (szef inż. Gorgoń) skrócił średni czas wytopu o 90 min.	
Walcownia Józeł MYŚLIWICZ z huty „Florian” zobow. 170 % — wyk. 193%	
Zespół rzeźniczy Bolesława WIERANOWICZA z hal- zobow. 225 % — wyk. 235%	
Do dnia 13 bm. wykonały:	
Brygada remontowa Ziemorka z huty „Ferrum” 100% zobowiązań	
Załoga koksowni huty „Kościszko” 85% zobowiązań	
Załoga huty „Wieloniec” 60% zobowiązań	

Zakończenie 2-letniego kursu Szkoły Partyjnej przy KC PZPR

W Warszawie zakończył się pierwszy dwuletni kurs Szkoły Partyjnej przy KC PZPR. Absolwenci szkoły rekrutowali się przeważnie z najlepszych, najbardziej ofiarnych i bojowych pracowników aparatu partyjnego, którzy swą uprzednią pracą dowiedli, że potrafią wykonać zadania stawiane przez Partię i Państwo.

Dwuletnia nauka w szkole wymagała częstokroć uporu w zdobywaniu wiedzy, przewyższającego trudności w opanowaniu problemów marksizmu - leninizmu. Szkoła uczyła bojowości, kolektywnej pracy, pobudzała szlachetną rywalizację w jak najlepszym opanowaniu wiedzy.

Przykładem hartu może być tow. Banach. Złożony rok temu ciężką chorobą, nie przerywał nauki nawet w szpitalu. Dzięki pomocy kilku „wajemniczonych” w jego zamiary towarzyszy — przygotowywał się systematycznie do egzaminów. Przystąpił do nich jeszcze chory i zdał obowiązujące przedmioty na celującą.

Siedzimy w dużej, ładnie udekorowanej sali. Za chwilę ma nastąpić uroczyste zamknięcie kursu. Atmosfera jest radosna, przyjemna. Rozmawiamy z absolwentami.

Oto tow. Kudła Stanisław. W 1942 r. wstąpił do PPR. Walczył przeciwko okupantom hitlerowskim o narodowe i społeczne wyzwolenie Polski. Z chwilą odzyskania niepodległości jest w pierwszych szeregach budowniczych. Kończy szkołę partyjną w Łodzi. Jest kolejno sekretarzem Komitetu Powiatowego w Kozłowie, woj. kielecki i w Pinczowie. Tow. Kudła mówi o sobie, o trudnościach w pracy, o tym co mu dała szkoła. „Nie małego ugruntowanie wiedzy teoretycznej nie rozumiałem np. wagi i roli średniaka w sojuszu robotniczo-chłopskim. Wydawało mi się, że przez odrębne zarządzenia można realizować linię Partii. Teraz widzę, że cała jasność i wyraziistość, że bez opanowania teorii nie można być dobrym działaczem w terenie, nie można prawidłowo realizować linii Partii”.

Obok nas stoi tow. Szydłak Jan — z zawodu pomocnik ślusarski, działacz młodzieżowy. Wdzięczny jest Partii i szkole, że umożliwiła mu w ciągu 2 lat zdobycie poważnych zasobów wiedzy marksistowsko-leninowskiej. „Teraz — mówi — zdaje sobie doskonale sprawę, że zadania organizacyjne należy wiązać z masową robotą polityczną, że należy się zwracać z masami pracującymi, uczyć ich i uczyć się od nich”.

Spontanicznie brawa i okrzyki na cześć Komitetu Centralnego i jego Przewodniczącego, Towarzysza BIERUT, przerywają naszą rozmowę. Na salę wchodzi celnikowie Biura Politycznego KC PZPR tow. tow.: Zambrowski, Ochab, Nowak, Matuszewski, członkowie KC PZPR tow. tow.: Kozłowski, Daniszewski, Dworakowski, którzy wzięli udział w uroczystym zebraniu.

Do absolwentów przemówił sekretarz KC PZPR, tow. Roman Zambrowski. Przekazał on absolwentom i całemu kolektywowi szkoły gorące pozdrowienia w imieniu Komitetu Centralnego i w imieniu Towarzysza Bolesława Bieruta, Tow. Zambrowski stwierdził, że zakończenie pierwszego dwuletniego kursu szkoły jest dużym wydarzeniem w życiu Partii. Kierownicy aktyw zostają bowiem zasłonięci przez przeszło 100-osobową grupę towarzyszy, którzy w szkole zdobyli poważny zasób wiedzy teoretycznej marksizmu - leninizmu.

Wyniki i doświadczenia dwuletniego kursu podsumowała dyr. szkoły partyjnej, tow. Romana Granas. W imieniu absolwentów przemawiał tow. Kaczmarek. Naszej Partii, naszej klasie robotniczej, naszemu narodowi oddamy wszystkie siły — oto była główna myśl, która przebiegała się w jego słowach. A kiedy mówił o bohaterskiej Wszechzwiązkowej Komunistycznej Partii (bolszewików), która jest wzorem i przykładem dla nas w pracy, o wozu i nauczycielu między narodowego ruchu robotniczego i całego obozu pokoju, towarzyszu STALINIE — sala wprost wrzała od spontanicznej owacji.

Na zakończenie zebrani z wielkim entuzjazmem uchwalił tekst pisma do Przewodniczącego Komitetu Centralnego Partii Towarzysza Bolesława Bieruta.

Zerwanie konferencji wstępnej zastępców ministrów spraw zagranicznych w Paryżu i zakończenie stanu wojny z Trizonią przez mocarstwa imperialistyczne stanowiły jedynie przyszywkę do wzmożonego tempa zbrojeń Niemiec zachodnich. „Obecnie — pisze paryski dziennik „Monde”, półoficjalny organ francuskiego MSZ — nie stoi na przeszkodzie pod względem prawnym, aby rząd z Bonn uczestniczył czynnie i oficjalnie w obronie Europy”.

Wydawałoby się, że paryski dziennik ma rację — „kwaterymistrz” odradza się w kierunku generalnego ataku na Trizonię, aby wznieść ostatnie szczegóły techniczne stworzenia armii niemieckiej pod szyldem „armii europejskiej”, minister gospodarki rzad w Bonn Erhard przebywa w Waszyngtonie, aby — jak donosi „Die Welt” — „całkowicie włączyć przemysł zachodnio-niemiecki w program zbrojeniowy USA”, marionetkowy Bundestag uchwalił tzw. ustawy byskawicze, przewidujące wysokie kary więzienia za najcięższe krytykę planów dobrostwa Trizonii, przynajmniej się (sprzeczną z konstytucją) ustawę o dwuletniej obowiązkowej służbie wojskowej w Niemczech zachodnich, i tak dalej, i tak dalej.

Okazuje się jednak, że jeszcze nie wszystkie przeszkody zostały całkowicie pokonane. Pomijając „drobny” szczegół, że 90 procent Niemców sprzeciwia się tym szaleńczym planom, trudność polega na tym, że — jak wynika w trakcie dyskusji w parlamencie krajowym nadmiedzi — Westfalia — istniejące oddziały policji, będące przecież załaskami trizonijskiego Wehrmachtu nie pośladają własnego hymnu.

Aby zaradzić tej nieprzewidzianej przeszkodzie poseł Steuer zaproponował więc w charakterze hymnu hitlerowski marz „Badenweiler”. Wprawdzie, według obowiązującego nadal w Trizonii prawa, marz ten może być grany jedynie w obecności fuhrera, z pewnością jednak prawo zostanie zmienione tak, by mimo zgonu niedziałającego Adolfa, dzieło jego mogło być nadal kontynuowane przez godnych następców. (es-zet)

Fala protestów we Francji przeciw faszystowskiemu dekretem rządu

Narodowa Rada Pokoju organizuje potężną manifestację w dniu 14 lipca

PARYŻ, piątek

Jak wiadomo, bezpośrednio po wyborach do Zgromadzenia Narodowego, rząd francuski ogłosił dekret, zabraniający odbycia się w Paryżu 15 lipca Narodowego zlotu obrońców pokoju. Szerokie masy ludności Francji odpowiedziały na ten dekret wzmożeniem ruchu na rzecz zawarcia paktu pokoju.

Cała Francja ogarnęła fala strajków, wlewo i zebrała protesty. W obronie swobód republikańskich wystąpiła klasa robotnicza, chłopci i drobne przedsiębiorstwa. Protest przeciw antydemokratycznej decyzji rządu wyrażała Powszechna Konfederacja Pracy (CGT), poszczególne związki zawodowe, wchodzące w skład Francuskiej Konfederacji Chrześcijańskiej Zw. Zawodowych, Force Ouvriere, Związek Kobiet Francuskich, Związek Republikańskiej Młodzieży, Organizacja b. Członków Ruchu Oporu i wiele innych organizacji i stowarzyszeń.

Po wydaniu przez rząd dekretu, walka o pokój we Francji wzmożona się jeszcze bardziej. Podczas, gdy przed wydaniem dekretu zebrało się w Paryżu 1,5 miliona podpisów, w ciągu 4 dni po opublikowaniu dekretu przeszło pół miliona Francuzów złożyło swe podpisy pod apelem. Narodowa Rada Pokoju postanowiła odwołać zlot i zamiast niego zorganizować w Paryżu tradycyjną manifestację w dniu 14 lipca — w rocznicę zdobycia Bastylli. Manifestacja ta odbędzie się pod hasłem walki o zawarcie paktu pokoju między pięcioma wielkimi mocarstwami. Podobne manifestacje odbędą się również we wszystkich ośrodkach departamentalnych.

Prasa francuska donosi, że prezydent Departamentu Korsyki wydał zakaz tradycyjnych manifestacji dnia 14 lipca na terenie Korsyki.

* * *

14 lipca przekształcił się w potężną manifestację ludu francuskiego na rzecz pokoju. Waga jej zwiększa wielka fala nadziei, jaka ogarnęła naród francuski w związku z inicjatywą delegata radzieckiego Malikowa w sprawie zawarcia zawieszenia broni w Korei. O nastrojach społeczeństwa francuskiego najlepiej świadczy fakt, że nawet tak reakcyjne gazety, jak „Le Monde”, „Combat” czy „Information Financiere” zmuszone są przyznać, że rozmowy wielkiej piątki są niezbędne dla utrwalenia pokoju. W tych warunkach jasne się staje, że manifestacja 14 lipca będzie miała olbrzymi wpływ na wypadki we Francji, na dalszy rozwój kampanii zbierania podpisów pod apelem o Pakt Pokoju.

Zakazem odbycia zjazdu narodowego w obronie pokoju francuska reakcja osiągnęła skutek wręcz odwrotny od zamierzonego. Zakaz ten bowiem jeszcze bardziej pobudził obrońców pokoju do zwiększenia wysiłków w kampanii zbierania podpisów pod apelem o Pakt Pokoju.

Z każdym dniem pogłębia się w narodzie francuskim świadomość, że tylko wzmożony wysiłek narodowy, tylko postawa szerokiego frontu narodowego walki o pokój w każdym kraju może pokrzyżować ludobójcze plany imperialistów. Kampania o Pakt Pokoju, podobnie jak kampania zbierania podpisów pod apelem sztokholmskim, sprawiała, iż dla każdego jest jasne, że akcja mas uniemożliwiła imperialistom amerykańskim użycie bomby atomowej na Korei, że akcja ta zmusiła amerykańskich imperialistów ponosić w Korei klęskę, że wzięcia udziału w rozmowach w sprawie zawieszenia broni, zaproponowanego przez Związek Radziecki.

Wielkie dni pokoju — jak Francuzi określają tegoroczne manifestacje 14 lipca — wzmożnią siły narodu francuskiego w jego walce przeciwko wrogom pokoju, przeciwko wrogom wolności. W dniu tym wszyscy patriotcy francuscy wspominać będą swych bohaterskich poprzedników, którzy przed 182 laty, 14 lipca 1789 roku — zdobyli Bastyllę — twierdzę wrogów ludu francuskiego i jego wolności.

Wzorując się na doświadczeniach naszych polskich towarzyszy wykonamy plany produkcyjne — piszą górnicy niemieccy do górników polskich

WARSZAWA, piątek

Zaloga kopalni „Jankowice” otrzymała od górników z kopalni węgla im. Karola Liebknechta w Oelsnitz list, w którym górnicy niemieccy opisują walkę ludności NRD o pokój i wykonanie planów produkcyjnych.

„Imperialiści amerykańscy, którzy przeprowadzają remilitaryzację w Niemczech zachodnich i czynią intensywnie przygotowania do trzeciej wojny światowej — czytamy w liście — napotykają w realizacji swych planów na stałe rosnący opór większości niemieckiego społeczeństwa.

Naród niemiecki nie chce wojny. Swoją niezłomną wolę obrony pokoju wyraził on w referendum ludowym, w którym 96 proc. głosujących wypowiedziało się przeciwko wojnie i remilitaryzacji Niemiec zachodnich.

Jesteśmy głęboko przekonani, że potężny oboz pokoju ze Związkiem Radzieckim na czele potrafi pokrzyżować imperialistyczne plany podżegaczy wojennych.

Rozumiemy dobrze — piszą dalej górnicy niemieccy — że naszym najlepszym wkładem w walkę o pokój jest wykonywanie planów gospodarczych i uzyskiwanie jeszcze większych sukcesów produkcyjnych.

Do zwycięskiej realizacji planu przez nasz zakład pracy przyczynili się w znacznym stopniu polscy górnicy. Delegacja ich, która bawiła u nas w końcu marca 1950 roku dała nam wiele cennych rad i wskazówek oraz zapoznała nas z nowymi metodami pracy.”

Pisząc o stosunku narodu niemieckiego do granicy na Odrze i

Imperialiści anglo-amerykańscy ogłosili projekt separtystycznego traktatu z Japonią

LONDYN, piątek

Wczoraj ogłoszono w Londynie projekt separtystycznego traktatu pokojowego z Japonią. Projekt opracowany został przez Stany Zjednoczone w porozumieniu z Wielką Brytanią. Oto niektóre punkty tego traktatu, ogłoszonego w dniu wczorajszym projekt traktatu wskazuje, że USA i W. Brytania zamierzają wbrew wszelkim zobowiązaniom międzynarodowym przekształcić Japonię w bazę wojenną przeciw narodom Azji, a w szczególności Chińskiej Republice Ludowej. Związek Radziecki niejednokrotnie wskazywał, że traktat pokojowy z Japonią musi być podpisany przez wszystkie narody Azji, włączając Chiny Ludowe. Tylko taki traktat przyczyni się do stabilizacji stosunków w Azji i przekreśli niebezpieczeństwo odrodzenia się militarystyki japońskiej.

Książka ta, poświęcona życiu w Związku Radzieckim i w krajach demokracji ludowej cieszyła się olbrzymim powodzeniem i była rozchwytywana przez publiczność natychmiast po ukazaniu się jej na półkach księgarskich.

Metalowcy całego świata domagają się zaprzestania produkcji wojennej

WIEDEŃ, piątek

W Wiedniu rozpoczęły się obrady Komitetu Administracyjnego Międzynarodowego Zrzeszenia Związków Zawodowych Pracowników Przemysłu Metalurgicznego i Budowy Maszyn. W obradach biorą udział przedstawiciele: ZSRR, Chin Ludowych, Francji, Włoch, Australii, Polski, Rumunii, Czechosłowacji, NRD, Anglii, Argentyny, Belgii, Holandii, Szwecji, Norwegii, Finlandii i Austrii.

Po otwarciu konferencji przez Louisa Salianta, zabrał głos sekretarz Zrzeszenia Jourdain, który stwierdził, że od robotników przemysłu metalurgicznego i budowy maszyn zależy w duży stopniu, czy uda się imperialistom wywołać nową wojnę, ponieważ od robotników tych zależy produkcja, bez której podżegacze wojenni nie mogą się obejść. Jourdain wezwał robotników, by domagali się produkcji jedynie artykułów dla celów pokojowych.

Prasa francuska donosi, że prezydent Departamentu Korsyki wydał zakaz tradycyjnych manifestacji dnia 14 lipca na terenie Korsyki.

Prasa francuska donosi, że prezydent Departamentu Korsyki wydał zakaz tradycyjnych manifestacji dnia 14 lipca na terenie Korsyki.

Prasa francuska donosi, że prezydent Departamentu Korsyki wydał zakaz tradycyjnych manifestacji dnia 14 lipca na terenie Korsyki.

Prasa francuska donosi, że prezydent Departamentu Korsyki wydał zakaz tradycyjnych manifestacji dnia 14 lipca na terenie Korsyki.

Prasa francuska donosi, że prezydent Departamentu Korsyki wydał zakaz tradycyjnych manifestacji dnia 14 lipca na terenie Korsyki.

Prasa francuska donosi, że prezydent Departamentu Korsyki wydał zakaz tradycyjnych manifestacji dnia 14 lipca na terenie Korsyki.

Prasa francuska donosi, że prezydent Departamentu Korsyki wydał zakaz tradycyjnych manifestacji dnia 14 lipca na terenie Korsyki.

Prasa francuska donosi, że prezydent Departamentu Korsyki wydał zakaz tradycyjnych manifestacji dnia 14 lipca na terenie Korsyki.

Prasa francuska donosi, że prezydent Departamentu Korsyki wydał zakaz tradycyjnych manifestacji dnia 14 lipca na terenie Korsyki.

Prasa francuska donosi, że prezydent Departamentu Korsyki wydał zakaz tradycyjnych manifestacji dnia 14 lipca na terenie Korsyki.

Prasa francuska donosi, że prezydent Departamentu Korsyki wydał zakaz tradycyjnych manifestacji dnia 14 lipca na terenie Korsyki.

Prasa francuska donosi, że prezydent Departamentu Korsyki wydał zakaz tradycyjnych manifestacji dnia 14 lipca na terenie Korsyki.

Prasa francuska donosi, że prezydent Departamentu Korsyki wydał zakaz tradycyjnych manifestacji dnia 14 lipca na terenie Korsyki.

Prasa francuska donosi, że prezydent Departamentu Korsyki wydał zakaz tradycyjnych manifestacji dnia 14 lipca na terenie Korsyki.

Prasa francuska donosi, że prezydent Departamentu Korsyki wydał zakaz tradycyjnych manifestacji dnia 14 lipca na terenie Korsyki.

Prasa francuska donosi, że prezydent Departamentu Korsyki wydał zakaz tradycyjnych manifestacji dnia 14 lipca na terenie Korsyki.

Prasa francuska donosi, że prezydent Departamentu Korsyki wydał zakaz tradycyjnych manifestacji dnia 14 lipca na terenie Korsyki.

Prasa francuska donosi, że prezydent Departamentu Korsyki wydał zakaz tradycyjnych manifestacji dnia 14 lipca na terenie Korsyki.

Prasa francuska donosi, że prezydent Departamentu Korsyki wydał zakaz tradycyjnych manifestacji dnia 14 lipca na terenie Korsyki.

Prasa francuska donosi, że prezydent Departamentu Korsyki wydał zakaz tradycyjnych manifestacji dnia 14 lipca na terenie Korsyki.

Prasa francuska donosi, że prezydent Departamentu Korsyki wydał zakaz tradycyjnych manifestacji dnia 14 lipca na terenie Korsyki.

Prasa francuska donosi, że prezydent Departamentu Korsyki wydał zakaz tradycyjnych manifestacji dnia 14 lipca na terenie Korsyki.

Prasa francuska donosi, że prezydent Departamentu Korsyki wydał zakaz tradycyjnych manifestacji dnia 14 lipca na terenie Korsyki.

Prasa francuska donosi, że prezydent Departamentu Korsyki wydał zakaz tradycyjnych manifestacji dnia 14 lipca na terenie Korsyki.

Prasa francuska donosi, że prezydent Departamentu Korsyki wydał zakaz tradycyjnych manifestacji dnia 14 lipca na terenie Korsyki.



Poszukiwacze „niebezpiecznej propagandy”...

Agenci Wall-Street kontrolują titowską gospodarkę wojenną

Fuehrer z Belgradu zaprzęga Jugosławie imperialistom

BUKARESZT, piątek

Dziennik „Romania Libera”, omawiając przygotowania wojenne titowskiej Jugosławii stwierdza, że klika titowska rozwija na szeroką skalę budownictwo wojskowe na terenie całego kraju.

Odbudowę się bazy lotniczej i morskiej, drogi strategiczne itd. Budowa ośrodków strategicznych i linii kolejowych, prowadzących do granic krajów demokracji ludowej i rozbudowa baz są tylko częścią przygotowań wojennych kliki belgradzkiej i jej morderców — imperialistów anglo-amerykańskich.

Owim „turytystom” i „specjalistom” władze titowskie starają się zapewnić jak najbardziej luksusowe warunki na czas ich pobytu w Jugosławii. Do ich dyspozycji titowcy oddali komfortowe wille i hotele wzdłuż wybrzeża Morza Adriatyckiego, „Turyści” ci cieszą się wszelkimi przywilejami, mają możliwość uprawiania spekulacji walutowej i innymi towarzyszami, korzystając z specjalnych zniżek przy przejazdach środkami lokomocji, oddano do ich dyspozycji luksusowe autobusy i limuzyny.

Dzieje się to w tym samym czasie, gdy warstwą niedźma mas pracujących, gdy Jugosławia stała się ogromnym więzieniem ludu pracującego.

Klasa robotnicza Jugosławii walczy przeciwko niewoli i wyzyskowi. Robotnicy odmawiają pracy na cele wojenne. W kopalniach mających znaczenie strategiczne, w których rudy eksportowane są do Stanów Zjednoczonych, do pracy zjawia się przeciętnie zaledwie 35 proc. górników. Robotnicy nie chcą maszyn, nie chcą pracować dla wyzyskaczy i dla imperialistów anglo-amerykańskich. W wielu robotniczych Zgromadzeniach i innych miastach organizowano się w oddziały partyzanckie, które prowadzą zbrojną walkę przeciwko tytołowskiemu reżimowi faszystowskiemu, zaprzęganemu całkowicie obcym monopolistom.

Zamach rządu Indii na prawa robotników

Przywódca Indii Rajendra Prasad wydał dekret, na mocy którego rząd ma prawo zakazać strajków w podstawowych gałęziach przemysłu. Dekret przewiduje pośpiechanie karne przeciwko osobom, biorącym udział w strajku i osobom „podjudzającym” do przerwy w pracy oraz osobom, udzielającym pomocy finansowej strajkownikom.

Przywódca Indii Rajendra Prasad wydał dekret, na mocy którego rząd ma prawo zakazać strajków w podstawowych gałęziach przemysłu. Dekret przewiduje pośpiechanie karne przeciwko osobom, biorącym udział w strajku i osobom „podjudzającym” do przerwy w pracy oraz osobom, udzielającym pomocy finansowej strajkownikom.

Przywódca Indii Rajendra Prasad wydał dekret, na mocy którego rząd ma prawo zakazać strajków w podstawowych gałęziach przemysłu. Dekret przewiduje pośpiechanie karne przeciwko osobom, biorącym udział w strajku i osobom „podjudzającym” do przerwy w pracy oraz osobom, udzielającym pomocy finansowej strajkownikom.

Przywódca Indii Rajendra Prasad wydał dekret, na mocy którego rząd ma prawo zakazać strajków w podstawowych gałęziach przemysłu. Dekret przewiduje pośpiechanie karne przeciwko osobom, biorącym udział w strajku i osobom „podjudzającym” do przerwy w pracy oraz osobom, udzielającym pomocy finansowej strajkownikom.

Przywódca Indii Rajendra Prasad wydał dekret, na mocy którego rząd ma prawo zakazać strajków w podstawowych gałęziach przemysłu. Dekret przewiduje pośpiechanie karne przeciwko osobom, biorącym udział w strajku i osobom „podjudzającym” do przerwy w pracy oraz osobom, udzielającym pomocy finansowej strajkownikom.

Przywódca Indii Rajendra Prasad wydał dekret, na mocy którego rząd ma prawo zakazać strajków w podstawowych gałęziach przemysłu. Dekret przewiduje pośpiechanie karne przeciwko osobom, biorącym udział w strajku i osobom „podjudzającym” do przerwy w pracy oraz osobom, udzielającym pomocy finansowej strajkownikom.

Przywódca Indii Rajendra Prasad wydał dekret, na mocy którego rząd ma prawo zakazać strajków w podstawowych gałęziach przemysłu. Dekret przewiduje pośpiechanie karne przeciwko osobom, biorącym udział w strajku i osobom „podjudzającym” do przerwy w pracy oraz osobom, udzielającym pomocy finansowej strajkownikom.

Przywódca Indii Rajendra Prasad wydał dekret, na mocy którego rząd ma prawo zakazać strajków w podstawowych gałęziach przemysłu. Dekret przewiduje pośpiechanie karne przeciwko osobom, biorącym udział w strajku i osobom „podjudzającym” do przerwy w pracy oraz osobom, udzielającym pomocy finansowej strajkownikom.

Przywódca Indii Rajendra Prasad wydał dekret, na mocy którego rząd ma prawo zakazać strajków w podstawowych gałęziach przemysłu. Dekret przewiduje pośpiechanie karne przeciwko osobom, biorącym udział w strajku i osobom „podjudzającym” do przerwy w pracy oraz osobom, udzielającym pomocy finansowej strajkownikom.

Przywódca Indii Rajendra Prasad wydał dekret, na mocy którego rząd ma prawo zakazać strajków w podstawowych gałęziach przemysłu. Dekret przewiduje pośpiechanie karne przeciwko osobom, biorącym udział w strajku i osobom „podjudzającym” do przerwy w pracy oraz osobom, udzielającym pomocy finansowej strajkownikom.

U nich...

...i u nas

MOSKWA. W Związku Radzieckim rozpoczęto już przygotowania do nowego roku szkolnego. Buduje się setki nowych gmachów szkolnych, przygotowuje się do druku nowe podręczniki, które ukażą się wkrótce w nakładzie 100.000.000 egzemplarzy w 89 językach narodów Związku Radzieckiego. Znacznie wzrosła ilość szkół we wszystkich republikach radzieckich. Obecnie znajduje się w ZSRR ponad 220.000 szkół, do których uczęszcza około 36 milionów dzieci.

TIRANA. W Albanii oświatę jest obecnie 2.019 szkół powszechnych, podczas gdy przed wojną było 643. Czynne są 192 szkoły 7-klasowe. W 11 domach dziecka wychowuje się na koszt państwa 10.000 najmłodszych obywateli.

WIENO. Na Litwie władza radziecka zlikwidowała całkowicie bezrobocie. W porównaniu z r. 1940 liczba robotników zatrudnionych w przemyśle wzrosła 2,8 raza. Liczba szkół wzrosła w okresie realizacji planu 5-letniego do 3.577, a liczba młodzieży, uczęszczającej do szkół przekroczyła w roku ubiegłym 415.000. Prawie dwukrotnie wzrosła liczba młodzieży studiującej na wyższych uczelniach.

BUKARESZT. Ponad 50 proc. wszystkich pozycji wydawniczych w Rumunii stanowi literatura dziecięca. W latach 1948 — 1949 ukazało się 118 książek dla dzieci i młodzieży o łącznym nakładzie 1.500.000 egzemplarzy. W roku 1950 nakład literatury dziecięcej wyniósł 1.420.000 egzemplarzy. Plan na rok bieżący przewiduje wydanie 90 książek dla dzieci i młodzieży o łącznym nakładzie 2.000.000 egzemplarzy.

W Mediolanie zakończyły się obrady tzw. „międzynarodowej konferencji wolnych związków zawodowych”. Kongres odpowiedział odmownie na propozycję Światowej Federacji Związków Zawodowych w sprawie wspólnej działalności w obronie interesów klasy robotniczej.

Według doniesień dziennika „Gazetta del Popolo” ta prowokacyjna odpowiedź przyjęła została przez kongres na rozkaz delegacji amerykańskiej wbrew pierwotnej opinii innych delegacji.

Z narady lekarzy przemysłowych